Sygn. akt KIO 2464/17

WYROK

z dnia 4 grudnia 2017 r.

Krajowa Izba Odwoławcza – w składzie:

Przewodniczący: Piotr Kozłowski

Protokolant: Marcin Jakóbczyk

po rozpoznaniu na rozprawie **4 grudnia 2017 r.** w Warszawie odwołania wniesionego **22 listopada 2017 r.** do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej
przez wykonawcę: **Fast Group sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie**
w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego pn. *Relokacja urządzeń i elementów instalacji do Głównego Punktu Dystrybucyjnego Centralnego Ośrodka Informatyki*
(nr postępowania ZAK.3201.34.2017)
prowadzonym przez zamawiającego: **Centralny Ośrodek Informatyki z siedzibą w Warszawie**
przy udziale wykonawcy: **CPD System sp. z o.o. z siedzibą Zielonce** – zgłaszającego przystąpienie do postępowania odwoławczego po stronie zamawiającego

orzeka:

1. Oddala odwołanie.
2. Kosztami postępowania obciąża **Fast Group sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie** i zalicza w poczet kosztów postępowania odwoławczego kwotę **7500 zł 00 gr** (słownie: siedem tysięcy pięćset złotych zero groszy) uiszczoną przez powyższego **odwołującego.**

Stosownie do art. 198a i 198b ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1579) na niniejszy wyrok – w terminie 7 dni od dnia jego doręczenia – przysługuje skarga za pośrednictwem Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej do **Sądu Okręgowego w Warszawie.**

Przewodniczący: ……

Sygn. akt KIO 2464/17

Uzasadnienie

Zamawiający Centralny Ośrodek Informatyki z siedzibą w Warszawie prowadzi na podstawie ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1579.) {dalej również: „ustawa pzp", „pzp"} w trybie przetargu nieograniczonego postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na usługi pn. *do Relokacja urządzeń i elementów instalacji Głównego Punktu Dystrybucyjnego Centralnego Ośrodka Informatyki* (nr postępowania ZAK.3201.34.2017).

Ogłoszenie o tym zamówieniu 25 października 2017 r. zostało zamieszczone w Biuletynie Zamówień Publicznych pod nr 606810-N-2017.

Wartość tego zamówienia nie przekracza kwot określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 ustawy pzp.

17 listopada 2017 r. Zamawiający przesłał drogą elektroniczną Odwołującemu Fast Group sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie {dalej również: „Fast Group" lub „Spółka"} zawiadomienie o odrzuceniu jego oferty złożonej na część II zamówienia (relokacja urządzeń i elementów instalacji klimatyzacji, szaf rack oraz wykrycie zalania wodą).

22 listopada 2017 r. Odwołujący wniósł w formie pisemnej do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej odwołanie (zachowując wymóg przekazania jego kopii Zamawiającemu) od powyższej czynności.

Odwołujący zarzucił Zamawiającemu następujące naruszenia przepisów ustawy pzp {lista zarzutów}:
1. Art. 78 §1 Kodeksu Cywilnego {dalej również: „kc"} w zw. z art. 14 ust. 1 pzp,

polegające na wadliwym przyjęciu, że oferta złożona przez Odwołującego nie została sporządzona w zachowaniem formy pisemnej, albowiem podpis osoby reprezentującej odwołującego złożony na formularzu oferty nie jest podpisem.

2. Art. 89 ust 1 pkt 1 pzp w zw. z art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, polegające na odrzuceniu oferty złożonej przez Odwołującego jako niezgodnej z ustawą, pomimo tego, że cechy takiej ofercie złożonej przez Fast Group sp. z o.o. przypisać nie można.

W związku z powyższym Odwołujący wniósł o uwzględnienie odwołania i nakazanie Zamawiającemu:

1. Unieważnienia wyboru oferty najkorzystniejszej.
2. Unieważnienia odrzucenia oferty Odwołującego.

3. Wyboru jako najkorzystniejszej oferty Odwołującego.

Odwołujący sprecyzował powyższą listę zarzutów przez podanie zbiorczo następujących okoliczności faktycznych i prawnych uzasadniających wniesienie odwołania.

Odwołujący zrelacjonował, że jako uzasadnienie odrzucenia Zamawiający wskazał – skrótowo rzecz ujmując – że oferta nie została ona złożona z zachowaniem wymaganej przepisem ustawy pzp formy pisemnej. Według oceny Zamawiającego dokument formularza oferty nie został opatrzony podpisem osoby uprawnionej do reprezentacji odwołującej spółki, gdyż widniejący na dokumencie odręczny znak graficzny nie może zostać zakwalifikowany jako podpis, lecz stanowi jedynie parafę.

Odwołujący podniósł, że de lege lata w polskim systemie prawnym brak jest definicji podpisu, żaden również przepis prawa nie określa cech (elementów), jakie powinien zawierać słowny znak graficzny, by mógł być zakwalifikowany jako podpis w sensie prawnym (por. Z. Radwański, w: System prawa prywatnego, t. 2, 2008, s. 130). Powszechnie przyjmuje się jednak, zarówno w doktrynie, jaki i w orzecznictwie, że podpis musi mieć charakter powtarzalny, charakterystyczny dla danej osoby oraz zindywidualizowany w stopniu pozwalającym na zidentyfikowanie osoby, która go złożyła.

Ostatniej z powołanych wyżej cech nie można przy tym utożsamiać z wymogiem „czytelności" podpisu, tj. wymogu, aby możliwe było odczytane z samej treści podpisu, imienia i nazwiska osoby która go sygnowała. W doktrynie i orzecznictwie sformułowane zostały określone wymogi co do koniecznej treści podpisu (por. uchwała składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1993 r. sygn. akt III CZP 146/93 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2009 r. sygn. akt IV CSK 78/09). Zgodnie z nimi treść ta powinna obejmować co najmniej nazwisko, chociażby w postaci skróconej (z opuszczeniem niektórych liter) i niekoniecznie czytelnej. Jeszcze bardziej liberalne stanowisko w przedmiotowej kwestii wyraził J. Grykiel (w: M. Gutowski, Komentarz KC, t. 1, 2016, s. 550), wskazując, że na treść podpisu w ogóle nie musi składać się nazwisko, gdyż wystarczający jest np. pseudonim. Odwołujący dodał, że w odniesieniu do powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego (do której to zresztą odwołuje się sam Zamawiający) nie można stracić z pola widzenia istotnej okoliczności, iż zapadła ona na gruncie prawa wekslowego i z tego względu wyrażonego w jej treści stanowiska nie należy generalizować i odnosić do wszystkich podpisów (tak P. Sobolewski w: M. Osajda: Komentarz KC 2017; art 78). Funkcja obiegowa weksla wymaga możliwości identyfikacji wystawcy, dlatego Sąd Najwyższy trafnie uznał, że jego podpis powinien zawierać nazwisko. W przypadku innych dokumentów sporządzonych w formie pisemnej wymóg, aby podpis zawierał nazwisko albo jego skrót, jest zbyt

rygorystyczny. W uchwale z 28 kwietnia 1973 r. sygn. akt III CZP 78/12 Sąd Najwyższy trafnie zwrócił bowiem uwagę, że *brak podstaw do przyjęcia, że Kodeks cywilny, używając określenia „podpis" lub „podpisze", ma na myśli jakąś ustawowo określoną, jednoznaczną formę podpisu, obejmującą co najmniej nazwisko* (por: ibidem).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt tej sprawy, Odwołujący zwrócił uwagę, że znak graficzny złożony na dokumencie oferty przez A. R., prezesa zarządu spółki, czyni

zadość nie tylko wymogom formułowanym w przedmiotowym zakresie przez bardziej liberalnych przedstawicieli doktryny (powołany wyżej pogląd dr Jarosława Grykla), ale także daleko bardziej rygorystyczne wymogi formułowane przez Sąd Najwyższy na gruncie regulacji prawa wekslowego. Podpis ów niewątpliwie ma charakter powtarzalny (co choćby potwierdza fakt, iż skreślony został kilkukrotnie na dokumencie oferty), jest używany w sposób stały przez osobę która się nim posługuje (czego dowodem są załączone do niniejszego odwołania dokumenty opatrzone podpisem A. R., przy czym Odwołujący wniósł o dopuszczenie dowodu z tych dokumentów na okoliczność ustalenia czy złożony pod ofertą odwołującego znak graficzny stanowi podpis używany stale przez A. R.), niewątpliwie nie składa się on wyłącznie z pierwszych liter imienia i nazwiska, pozwala wreszcie w sposób nie budzący wątpliwości na ustalenie osoby która się nim posługuje. W odniesieniu do tej ostatniej cechy Odwołujący podkreślił, że sam Zamawiający na etapie badania oferty odwołującego nie miał najmniejszych nawet wątpliwości co do osoby, która ów znak graficzny skreśliła.

23 listopada 2017 r. do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej wpłynęło w formie pisemnej zgłoszenie przez CPD System sp. z o.o. z siedzibą Zielonce przystąpienia do postępowania odwoławczego po stronie Zamawiającego .

Wobec dokonania zgłoszenia w odpowiedniej formie, z zachowaniem 3-dniowego terminu oraz wymogu przekazania jego kopii Stronom postępowania (zgodnie z art. 185 ust. 2 pzp) – Izba nie miała podstaw do stwierdzenia nieskuteczności przystąpienia, co do którego nie zgłoszono również opozycji.

Ponieważ odwołanie nie zawierało braków formalnych, a wpis od niego został uiszczony – podlegało rozpoznaniu przez Izbę.

W toku czynności formalnoprawnych i sprawdzających Izba nie stwierdziła, aby odwołanie podlegało odrzuceniu na podstawie przesłanek określonych w art. 189 ust. 2 pzp. Nie zgłaszano w tym zakresie odmiennych wniosków.

Na posiedzeniu Zamawiający złożył odpowiedź na odwołanie, a Przystępujący pismo

procesowe, zgodnie wnosząc o oddalenie odwołania.

Z uwagi na brak podstaw do odrzucenia odwołania lub umorzenia postępowania odwoławczego sprawa została skierowana do rozpoznania na rozprawie, podczas której Odwołujący, Zamawiający i Przystępujący podtrzymali dotychczasowe stanowiska.

Po przeprowadzeniu rozprawy z udziałem Odwołującego, Zamawiającego i Przystępującego, uwzględniając zgromadzony materiał dowodowy, jak również biorąc pod uwagę oświadczenia i stanowiska zawarte w odwołaniu, odpowiedzi na odwołanie, zgłoszeniu przystąpienia i dalszym piśmie procesowym, a także wyrażone ustnie na rozprawie i odnotowane w protokole, Izba ustaliła i zważyła, co następuje:

Z art. 179 ust. 1 pzp wynika, że odwołującemu przysługuje legitymacja do wniesienia odwołania, gdy ma (lub miał) interes w uzyskaniu zamówienia oraz może ponieść szkodę w wyniku naruszenia przez zamawiającego przepisów ustawy.

W ocenie Izby Odwołujący wykazał, że ma interes w uzyskaniu przedmiotowego zamówienia, gdyż złożył ofertę w postępowaniu prowadzonym przez Zamawiającego, która mogłaby zostać uznana za najkorzystniejszą wg kryteriów oceny ofert. Tym samym Odwołujący może ponieść szkodę w związku z zarzucanymi Zamawiającemu naruszeniami przepisów ustawy pzp, gdyż odrzucenie oferty uniemożliwia Odwołującemu uzyskanie przedmiotowego zamówienia.

Izba ustaliła następujące okoliczności jako istotne dla rozstrzygnięcia:

Opis sposobu przygotowania oferty z pkt 15 specyfikacji istotnych warunków zamówienia {dalej również: „specyfikacja” lub „s.i.w.z.”} zawiera w szczególności następujące postanowienia:

– Oferta musi być podpisana przez osoby upoważnione do reprezentowania Wykonawcy (Wykonawców wspólnie ubiegających się o udzielenie zamówienia. Oznacza to, iż jeżeli z

dokumentu(ów) określającego(ych) status prawny Wykonawcy(ów) lub pełnomocnictwa (pełnomocnictw) wynika, iż do reprezentowania Wykonawcy(ów) upoważnionych jest łącznie klika osób dokumenty wchodzące w skład oferty muszą być podpisane przez wszystkie te osoby. {pkt 15.1.3.}
– Wszystkie zapisane strony oferty powinny być ponumerowane. Strony te powinny być parafowane przez osobę (lub osoby jeżeli do reprezentowania wykonawcy upoważnione są dwie lub więcej osób) podpisującą (podpisujące) ofertę zgodnie z treścią dokumentu

określającego status prawny Wykonawcy lub treścią załączonego do oferty pełnomocnictwa.{pkt 15.2.4.}
– Wszelkie miejsca w ofercie, w których Wykonawca naniósł poprawki lub zmiany wpisywanej przez siebie treści (czyli wyłącznie w miejscach, w których jest to dopuszczone przez Zamawiającego) muszą być parafowane przez osobę (osoby) podpisującą (podpisujące) ofertę. {pkt 15.2.5}
– Dokumenty wchodzące w skład oferty mogą być przedstawione tylko w formie oryginałów lub poświadczonych przez Wykonawcę za zgodność z oryginałem kopii (…) *Zgodność z oryginałem wszystkich zapisanych stron kopii dokumentów wchodzących w skład oferty musi być potwierdzona przez osobę (lub osoby jeżeli do reprezentowania wykonawcy upoważnione są dwie lub więcej osób) podpisującą (podpisujące) ofertę zgodnie z treścią dokumentu określającego status prawny Wykonawcy lub treścią załączonego do oferty pełnomocnictwa.{pkt* 15.2.7.}

Reasumując, Zamawiający określił precyzyjnie sposób przygotowania oferty odnośnie sposobu jej podpisania, w tym podał, kiedy ma być złożony podpis, a kiedy wymagane lub wystarczające jest złożenie parafy.

Oferta Fast Group została złożona na 13 ręcznie ponumerowanych stronach, które zostały następująco odręcznie parafowane lub podpisane:
– str. 1-4 – formularz oferty – na każdej stronie znak graficzny „A Ru” w prawym dolnym rogu, częściowo na informacjach wydrukowanych w stopce na wzorze stanowiącym załącznik nr do s.i.w.z.;
– str. 5 – oświadczenie o spełnieniu warunków udziału w postępowaniu (zawierające trzy odrębne oświadczenia) – pod każdym oświadczeniem, w miejscu do tego przewidzianym we wzorze stanowiącym załącznik nr 2 do s.i.w.z., znak graficzny składający się z pierwszej litery imienia „A” i nazwiska (w większości czytelnego) na tle pieczęci wskazującej funkcję oraz imię i nazwisko osoby podpisującej;
– str. 6 – oświadczenie dotyczące przesłanek wykluczenia (zawierające dwa odrębne oświadczenia) – pod każdym oświadczeniem, w miejscu do tego przewidzianym we wzorze stanowiącym załącznik nr 3 do s.i.w.z., znak graficzny składający się z pierwszej litery imienia „A” i nazwiska (w większości czytelnego) na tle pieczęci wskazującej funkcję oraz imię i nazwisko osoby podpisującej;
– str. 7 – oświadczenie dotyczące podmiotu, na którego zasoby powołuje się wykonawca oraz oświadczenie dotyczące podwykonawcy niebędącego podmiotem, na którego zasoby powołuje się wykonawca – pod każdym oświadczeniem, w miejscu do tego przewidzianym we wzorze, znak graficzny składający się z pierwszej litery imienia „A” i nazwiska

(w większości czytelnego) na tle pieczęci wskazującej funkcję oraz imię i nazwisko osoby podpisujące;
– str. 8 – oświadczenie, że wszystkie informacje podane w powyższych oświadczeniach są aktualne i zgodne z prawdą – pod oświadczeniem, w miejscu do tego przewidzianym we wzorze, znak graficzny składający się z pierwszej litery imienia „A” i nazwiska (w większości czytelnego) na tle pieczęci wskazującej funkcję oraz imię i nazwisko osoby podpisującej;
– str. 9 – zobowiązanie innego podmiotu do udostępnienia zasobów – podpis innej osoby wskazanej z imienia i nazwiska oraz funkcji na pieczątce złożony w imieniu tego podmiotu pod treścią, a w prawym dolnym rogu znak graficzny „A Ru”;
– str. 10 – zobowiązanie kolejnego podmiotu do udostępnienia zasobów – podpis innej osoby

wskazanej z imienia i nazwiska oraz funkcji na pieczątce złożony w imieniu tego podmiotu pod treścią, a w prawym dolnym rogu znak graficzny „A Ru";
– str. 11 – potwierdzenie przelewu kwoty wadium – informacja, że jest to dokument wygenerowany elektronicznie niewymagający podpisu, a w prawym dolnym rogu znak graficzny „A Ru";
– str. 12-13 – kopia informacji z rejestru przedsiębiorców KRS – pieczątka „Za zgodność z oryginałem" oraz znak graficzny składający się z pierwszej litery imienia „A" i nazwiska (w większości czytelnego) na tle pieczęci wskazującej funkcję oraz imię i nazwisko osoby podpisującej;
– oferta nie zawiera poprawek lub zmian w tekście, które według s.i.w.z. wymagały parafowania.

Reasumując, analiza znaków graficznych skreślonych własnoręcznie w ofercie Fast Group wskazuje, że występują one w dwóch wersjach, albo jako niemal czytelny w całości podpis, który w połączeniu z pieczątką jednoznacznie identyfikuje osobę A. R., albo jako parafa, którą zgodnie z powyżej przytoczonymi wymaganiami Zamawiającego została opatrzona każda zapisana strona oferty. Z kolei podpis, z wyjątkiem formularza oferty, został postawiony pod każdym oświadczeniem składanym w imieniu Spółki, a także jako element potwierdzania za zgodność z oryginałem dokumentów składanych w kopii, co również
odpowiada powyżej przytoczonym regułom ustalonym przez Zamawiającego w s.i.w.z. Prowadzi to do wniosku, że na formularzu oferty brak jest podpisu pod treścią oświadczenia woli, a jedynie każda zapisana strona formularza oferty została parafowana.

W toku posiedzenia A. R. poproszony o okazanie dokumentu tożsamości oświadczył, że nie ma go przy sobie, gdyż nie zabrał portfela.

Izba uznała natomiast za niewiarygodne wyjaśnienie Al. R., który oświadczył na rozprawie, że cała oferta została przez niego podpisana i w ogóle nie stosuje parafy,

a różnica podpisów wynika z tego, że jeżeli jest na to miejsce przy pieczęci, używa dłuższego podpisu. Natomiast w sytuacji, gdy podpisuje się bez pieczęci, stosuje podpis taki, jak w formularzu oferty.

W tych okolicznościach Izba stwierdziła, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 8 pzp zamawiający odrzuca ofertę, jeżeli jest nieważna na podstawie odrębnych przepisów. Z art. 18 pkt 4 ustawy z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw w szczególności wynika, że w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego wszczętych i niezakończonych przez 18 kwietnia 2018 r. oferty składa się pod rygorem nieważności w formie pisemnej. Z kolei według art. 78 § 1 zd. 1 Kodeksu cywilnego do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli.

Izba w pełni podziela i przyjmuje za własne poniższe tezy wynikające z bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego odnośnie problematyki podpisu:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że niezbędną cechą podpisu jest jego własnoręczność. Określenia „własnoręczny" nie zawarto wprawdzie w art. 245 kpc, jest ono jednak expressis verbis użyte w art. 78 kc. Konieczność własnoręczności podpisu wynika z tego, że przy podpisie chodzi o udokumentowanie nie tylko brzmienia nazwiska, ale także i charakteru pisma, by w ten sposób ułatwić orientację w rozpoznaniu osoby. Jest to zatem wymaganie niezbędne dla bezpieczeństwa obrotu (por. orzecz. SN z 12.V.1933 r., C II Rw 603/33, Zb.U. 1934, poz. 33, z 17.IV.1967 r., II PZ 22/67, NP 1967, nr 12, s. 1720, uchwała 7 sędziów SN z 30.XII.1993 r., III CZP 146/93; OSNPC 1994, nr 5, poz. 94). Nie ulega więc wątpliwości, że napisanie nazwiska pismem maszynowym nie jest podpisem {z uzasadnienia wyroku z 8 maja 1997 r., sygn. akt II CKN 153/97}.

Zasadniczo podpis powinien wyrażać co najmniej nazwisko. Nie jest konieczne, aby było to nazwisko w pełnym brzmieniu, gdyż dopuszczalne jest jego skrócenie, nie musi ono być także w pełni czytelne. Podpis powinien jednak składać się z liter i umożliwiać identyfikację autora, a także stwarzać możliwość porównania oraz ustalenia, czy został

złożony w formie zwykle przezeń używanej; podpis więc powinien wykazywać cechy indywidualne i powtarzalne {z uzasadnienia postanowienia z 17 czerwca 2009 r., sygn. akt IV CSK 78/09}.

Podpis nieczytelny stanowi wyraz woli napisania nazwiska jedynie wówczas, gdy podpisujący w taki właśnie sposób pisze swoje nazwisko, składając podpisy na dokumentach. Dlatego też podpis nieczytelny powinien być złożony w formie zwykle używanej przez wystawcę weksla, a więc w formie, która jest tym samym znana szerszemu kręgowi osób. Tak wykonany podpis, choć nie daje się odczytać, wyraża napisane nazwisko a zarazem pełni funkcję identyfikacyjną {z uzasadnienia uchwały 7 sędziów z 30 grudnia 1993 r., sygn. akt III CZP 146/93}.

Obowiązkiem notariusza jest zatem uwzględnienie treści wszystkich danych wynikających z okazanych dokumentów, a także skonfrontowanie treści podpisów złożonych na akcie notarialnym z podpisami widniejącymi na tych dokumentach. (…)

Podpis może być skrócony, nie musi być czytelny, zatem pominięcie w nim pewnych liter nie musi świadczyć o podpisaniu się innym nazwiskiem, a jedynie o skorzystaniu z dopuszczalnej i stosowanej praktyki złożenia własnoręcznego podpisu w sposób skrócony, za pomocą techniki oddającej indywidualne cechy piszącego. Pomijanie pewnych liter, zwłaszcza samej końcówki nazwiska jest, w praktyce obrotu prawnego powszechne. Wymaga się jednak, by napisany znak ręczny – przy całej tolerancji, co do kształtu własnoręcznego podpisu – stwarzał dla osób trzecich pewność, że podpisujący chciał podpisać się pełnym swoim nazwiskiem oraz, że uczynił to w formie, jakiej przy podpisywaniu dokumentów stale używa. W konsekwencji minimum wymagań koniecznych do uznania znaku pisarskiego za podpis jest to, by wyrażał, co najmniej nazwisko, umożliwiał identyfikację autora, przynajmniej według takich kryteriów, jak cechy indywidualne i powtarzalne. (…)

W praktyce notarialnej, pożądane byłoby stawianie przystępującym do aktu wymagania, by podpisywali się czytelnie, pełnym imieniem i nazwiskiem, by eliminować wszelkie wątpliwości, co do identyczności osoby i autentyczności złożonego znaku w postaci ukształtowania liter, sposobu ich łączenia czy innych cech charakterystycznych, zwykle używanych przez podpisującego się. Niemniej podpis niezupełnie czytelny, skrócony, czy nieczytelny, nadal jest podpisem zgodnie z art. 92 § 1 pkt 8 ustawy z 1991 r. – Prawo o notariacie w związku z art. 78 § 1 KC. Przy najłagodniejszym traktowaniu przesłanek uznania konkretnego znaku za podpis, nie można jednak odstąpić od minimum, jakim jest to, by znak pisarski, umożliwiał identyfikację osoby, od której pochodzi, przynajmniej według takich kryteriów jak cechy indywidualne i powtarzalne. Jednak akceptowanie przez notariusza podpisu skróconego wymaga sprawdzenia, czy został złożony w formie zwykle używanej przez podpisującego, a zatem czy spełnia funkcję identyfikującą, co może zostać uczynione poprzez porównanie z podpisem widniejącym w okazanym dokumencie tożsamości

---

{z uzasadnienia wyroku z 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt II CSK 518/15}.

W doktrynie i orzecznictwie nie budzi też wątpliwości, że od podpisu należy odróżnić tzw. parafę, będącą skrótem podpisu lub inicjałem, która też ma charakter powtarzalny i może – choć w przeciwieństwie do podpisu nie musi – wywodzić się od imienia i nazwiska. Parafa powinna być złożona, zgodnie z przepisami Prawa o notariacie, na każdej stronie oryginału aktu notarialnego. Oznacza ona potwierdzenie przez strony treści złożonych przez nie oświadczeń woli zawartych na danej karcie dokumentu, a także zakończenie tekstu {z uzasadnienia wyroku z 13 września 2012 r. Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sygn. akt I Aca 480/12}. Stąd złożenia na dokumencie tzw. parafy nie należy traktować jako podpisania tego dokumentu. Parafa pełni bowiem w obrocie prawnym odmienną funkcję niż podpis. Parafowanie dokumentu świadczy jedynie o tym, że został on sygnowany, czyli przygotowany do złożenia podpisu {zob. W. Robaczyński w: Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II LEX, 2014}.

Izba zważyła, że odwołanie zasadza się na zupełnym pominięciu powyżej ustalonych okoliczności faktycznych, co czyni wywody odwołania co do dopuszczalności posługiwania się skróconym i nieczytelnym podpisem nieadekwatne w tej sprawie. Umknęło uwadze Odwołującego, że z przywoływanych, również przez niego, wypowiedzi doktryny i orzecznictwa kładzie się również nacisk na znaczenie powtarzalności podpisu, który powinien być złożony w formie zwykle używanej, dzięki czemu jest ona znana szerszemu kręgowi osób. Istotne jest bowiem, aby niezależnie od skrótowości skreślonego odręcznie słownego znaku graficznego, zainteresowane osoby trzecie mogły mieć pewność, że dana osoba chciała w ten sposób podpisać się swoim nazwiskiem. Pewność obrotu wymaga, aby nie było wątpliwości co do tego, czy oświadczenie woli
zostało złożone w wymaganej pod rygorem nieważności formie pisemnej, czy też jedynie kartka, na której wydrukowano jego treść została zaparafowana, czyli dokument został przygotowany do podpisania i zapewniona została jego integralność. W okolicznościach sprawy Odwołujący nie dochował należytej staranności i nie podpisał się pod treścią
oświadczenia woli, czego nie może zastąpić umieszczenie parafy w rogu każdej strony formularza oferty. Taki sposób podpisania oferty nie stwarzał po stronie Zamawiającego jako odbiorcy pewności, że otrzymał oświadczenie woli zawarcia umowy, którym Spółka będzie związana. W razie gdyby było to dla Odwołującego korzystne, z łatwością mógłby uchylić się od zawarcia umowy, oświadczając, że na formularzu oferty widnieje jedynie parafa, a nie podpis osoby upoważnionej do reprezentacji Spółki.

Okoliczność, że po otrzymaniu zawiadomienia o odrzuceniu oferty Odwołujący

na potrzeby postępowania odwoławczego zaczął posługiwać się parafą jak podpisem miała znaczenie tylko takie, że odwołanie zostało przyjęte do rozpoznania. Nikt nie może bowiem zabronić innej osobie zmiany formy podpisu, którym chce się posługiwać w obrocie, jednak nie może ona wywrzeć skutków wstecznych. Odwołujący, nie licząc odwołania i dokumentów z nim związanych oraz przykładowych pełnomocnictw {gdzie jednak podpis widnieje bezpośrednio pod treścią składanego oświadczenia i opatrzony jest wydrukowanym imieniem i nazwiskiem oraz pełnioną funkcją}, które z łatwością mogły zostać przez niego antydatowane, nie przedstawił żadnego wiarygodnego dokumentu pochodzącego sprzed daty sporządzania spornej oferty, który dowiódłby, że znak graficzny umieszczony w rogu każdej kartki formularza oferty nie jest parafą, a skrótowym podpisem, który stosował uprzednio w obrocie wobec osób trzecich, które nie są zainteresowane wynikiem tej sprawy. Należy zauważyć, że w przypadku osoby upoważnionej do reprezentacji spółki przedstawienie takich dowodów, np. w postaci umów zawieranych z innymi przedsiębiorcami, kopii wzoru podpisu złożonego w banku lub kopii dokumentów przedkładanych w urzędach, nie powinno nastręczać jakichkolwiek trudności.

Mając powyższe na uwadze, Izba – działając na podstawie art. 192 ust. 1 i 2 ustawy pzp – orzekła, jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosownie do jego wyniku na podstawie art. 192 ust. 9 i 10 ustawy pzp w zw. z § 3 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 marca 2010 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania wpisu od odwołania oraz rodzajów kosztów w postępowaniu odwoławczym i sposobu ich rozliczania (Dz. U. Nr 41, poz. 238 ze zm.) – obciążając Odwołującego kosztami tego postępowania, na które złożył się uiszczony przez niego wpis.

Przewodniczący: ……